

Maciej Male, Praca na saxach

Od szcęk do pięty wiecznie chodził nadęty
Jakby dręczyły go kosmiczne alimenty
Czuł że nie schlebia swoim gustom na maxa
Z tego powodu wylądował na saxach
Czas wreszcie spoważnieć popracować uczciwie
Gdzieś porobię i zarobię rozumował chciwie
Do marki marka i zbierze się miarka
Zamieszkać na squocie i dorobię na szrocie
I tak rozpoczął swoje nowe życie
Podjął pracę w zagranicznej fabryce
Niestety nadal nie był tam gdzie gwarno
Bo pensję miał marną gdyż pracował na czarno
Ponadto z braku właściwej diety
Nie miał niestety sylwetki atlety
Więc chociaż zapraszany był na balangi
Nie był w stanie udźwignąć sztangi
Praca na saxach szkodzi na maxa!
Taki był słaby że nie brał za schaby
Praca na saxach szkodzi na maxa!
Praca na saxach szkodzi na maxa!
Praca na saxach szkodzi na maxa!
Tak gastarbeitera życie poniewiera
Ten pobyt na saxach zaszkodził mu na maxa
Praca w fabryce zamieszkała mu w psychice
Więc wygłodzony wyposzczony i zmęczony
Zaprzagnął wrócić do ojczyzny i do żony
Niestety żona była z nim już rozwiedziona
I nie za bardzo wiedział czym ją ma przekonać
Poza tym w czasie gdy przebywał on na saxach
Ojczyzna jego zmieniła się na maxa
Znow się w ojczyźnie poczuł tak jak na obczyźnie
Tak to jest gdy się trochę świata liźnie
Poza tym w czasie gdy przebywał na saxach
Wyrobił sobie styl oraz gust na maxa
"Tam to by było nie do pomyślenia"
"Na świecie jest inaczej" rzucał niby od niechcenia
Znał prawie wszystkie domy mody paryskiej
Levis, wrangler, diesel -słowem wszystkie
Z tego powodu chodził ciągle nadęty
Jakby dręczyły go kosmiczne alimenty
Czuł że nie schlebia swoim gustom na maxa
Właśnie dlatego że pracował na saxach
Praca na saxach szkodzi na maxa!
Ciągle na minusie tracił czas w autobusie
Praca na saxach szkodzi na maxa!
Miał kiedyś żonę ale rozwiedziony
Praca na saxach szkodzi na maxa!
Tak gastarbeitera życie poniewiera
Praca na saxach szkodzi na maxa!
Praca na saxach szkodzi na maxa!
Praca na saxach szkodzi na maxa!
Praca na saxach szkodzi na maxa!
Praca na saxach szkodzi na maxa!
Jeśli życie chcesz zmarnować za granicę jedź pracować.